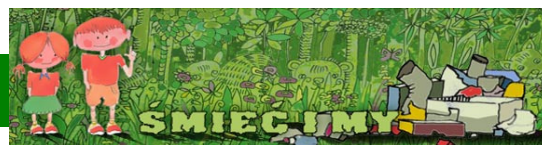


OPAKOWANIA JAKO ODPADY



Wszyscy chcielibyśmy, by otoczenie, w którym przebywamy było czyste. Staramy się, by w naszych mieszkaniach panował porządek. Regularnie wyrzucamy śmieci. Nie zastanawiamy się jednak, co się dzieje z wyrzucanymi przez nas odpadami. Przeciętny mieszkaniec Polski rocznie wyrzuca prawie 250 kg śmieci.

Musimy pamiętać, że to, co wyrzucamy, to nie tylko zbędne odpadki, ale również surowce nadające się do powtórnego przerobu. Na przykład papier, szkło, odpady organiczne, meble, odpady niebezpieczne, a także plastik, artykuły żywnościowe i energia.

Odpadów jest coraz więcej, a miejsca na ich składowanie coraz mniej. Śmieci wyrzucone przez człowieka ulegają rozkładowi przez wiele, wiele lat. Niektóre, na przykład plastikowe butelki, w ogóle nie ulegają rozkładowi.

Aby segregować odpady, dzięki czemu część z nich można powtórnie zużytkować, wcale nie jest potrzebny specjalny sprzęt w kuchni. Można to zrobić prosto i tanio. Gazety i papier na makulaturę można składać w pudełku, szkło zbierać w pudle. Na odpady organiczne niektóre spółdzielnie rozdają swoim mieszkańcom małe kubeczki.

Aby próby segregacji okazały się skuteczne, potrzebne jest uświadomienie społeczeństwu potrzeby ograniczania ilości śmieci przede wszystkim przez stosowanie opakowań wielokrotnego użytku, zrozumienie szkodliwego oddziaływania odpadów na środowisko przyrodnicze, poznanie rodzajów odpadów i uświadomienie konieczności ich sortowania. Uświadomienie zagrożeń wynikających z nadmiernego zaśmiecania środowiska. Dopóki nie będziemy segregować naszych śmieci, dopóty nie będzie można ich odzyskiwać i zużywać do powtarzanej produkcji. Przyzwyczailiśmy się do opakowań, które stwarzając pewne pozory elegancji są trudne nawet... do pozbycia się ich. Często się zdarza, że „wydobycie” z opakowania ołówka czy długopisu zajmuje nam kilka minut, co budzi raczej irytację, ponadto opakowanie sprawia wrażenie kosztowniejszego od przyrządu, który w nim zakupiliśmy. Warto, by producenci podobnych opakowań przestawili swoją produkcję na opakowania łatwiejsze zarówno „w obsłudze”, jak i do późniejszej utylizacji.

Hanna Budzisz